



Piłka nożna

Wbrew klątwie generała

Nie tylko z piłkarzami gości, ale przede wszystkim z unoszącą się nad murawą stadionu „klątwą generała” rozpoczęła Unia zmagania w meczu z ekipą z Racławic, a nawet Śląskich. Klątwa dała znać o sobie już po kilku minutach gry. Po nie najsilniejszym strzale zawodnika gości piłka nabrała dziwnej rotacji na przedpolu bramki Łukasza Kulaka i wpadła do siatki.



O piłkę walczy Marcin Stańco

Dwa ciosy za jeden

Tyle teorii spiskowej, jednak faktem, a nawet faktem prasowym, że już po kilku minutach gry niebiescy grający w czerwonych koszulkach przegrywali u siebie 0:1. Jednak jeszcze przed przerwą odpowiedzieli dwoma trafie-

niami. Najpierw w 35 minucie wyrównał Łukasz Sikora a tuż przed przerwą na prowadzenie wyprawa Unii - jak napisał by jakiś niedouczonego dziennikarz sportowy - a więc prowadzenie Unii dał Sebastian Dżbanuszek.

Tuż po przerwie humor kibicom

jeszcze przeżywającym porażkę naszych siatkarzy poprawił Piotr Hływa, który w efektownej akcji najpierw minął bramkarza, a następnie z niemal zerowego kąta skierował piłkę do siatki.

Klątwy ciąg dalszy

W kolejnych minutach spotka-

nia kibice mogli wrócić do rozpa- miętywania klęski, a obecni na trybunach kandydaci na radnych i burmistrzów spokojnie prowa- dzić agitację, bo do 75 minuty nic ciekawego na murawie się nie działo. W tej jednakże minucie kibiców na ciężką próbę wystawił

Łukasz Kulak, który po raz drugi odczuł na sobie klątwę generała. Piłka tak nieszczęśliwie zryko- szetowała tuż przed nim, że prze- leciała pod nim i - o bezczelna! O niegodna, bo przecież głucho- łaska piłko - jak mogłaś zmierzać w stronę naszej bramki! Łukasz na szczęście okazał się szybszy od uzbrojonej w korki stopy piłka- rza Racławic, który był o krok od strzelenia bramki kontaktowej.

Piłka nożna

Czwarta wygrana z rzędu

Po trzech kolejnych zwycięstwach drużyny KS Nowy Świątów w nyskiej „B” klasie, w 7 kolejce zmierzaliśmy się na własnym stadionie z LZS Hajduki Nyskie, a więc z drużyną, która zawsze prezentuje wysoki poziom i jest trudnym przeciwnikiem.

ARTUR KAMIŃSKI

Wolny i karny

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy pressingiem zmusili gości do obrony. Już w 10 minucie po świetnym rozegraniu rzutu wolnego przez Tadeusza Skorodzienia i Sylwestra Godlewskiego, ten drugi silnym strzałem po ziemi dał nam prowadzenie 1:0. Jednak chwila nieuwagi w naszej grze sprawiła, że go-

ście przeprowadzili ładną kontrę, po której napastnik Hajduk nie miał problemu w pojedynku sam na sam z bramkarzem Michałem Spalkiem, kończąc akcję ładnym celnym strzałem.

Do końca pierwszej połowy gra była wyrównana i z wynikiem 1:1 obie drużyny schodziły na prze- rwę. Kilka cierpkich słów trenera KS Nowy Świątów Damiana Króla podziało na gospodarzy po- zytywnie i sprawiło, że zaraz po

gwizdku na drugą połowę, Nowy Świątów przejął inicjatywę w grze. Sędzia meczu po faulu w polu karnym na Dawidzie Schmidt podyktował „jedenastkę”, którą z zimną krwią wykorzystał Marek Kłakowicz.

I jeszcze jeden karny

Od tego momentu goście z Haj- duk musieli grać w „dziesiątkę”, bo za ten faul ich obrońca otrzy- mał czerwoną kartkę. Zawodnicy Nowego Świątowa przeważali, jednak brakowało wykończenia akcji, co zemściło się w 75 mi- nucie, kiedy to napastnik gości przebojem wdarł się w pole karne i doprowadził do remisu 2:2.

Po stracie bramki Nowy Świą- tów ciągle atakował i zagrażał bramce gości, co przyniosło efekt w 85 minucie. Świetnym dryblin- giem w polu karnym popisał się napastnik Marcin Holler, jednak po minięciu obrońcy, wychodząc sam na sam z bramkarzem Haj- duk, został sfaulowany w polu

karnym. Sędzia bez wahania wskazał na „jedenastkę”, którą już po raz drugi wykorzystał Ma- rek Kłakowicz, ustalając wynik spotkania na 3:2 dla Nowego Świątowa.

Drużyna KS Nowy Świątów dzięki tej wygranej, ciągle plasuje się w czołwie „B” klasy, jako jed- ny klub, który awansował z „C” klasy.

Następny mecz już za tydzień w niedzielę (10.10.2010 r. o godz. 1200). KS Nowy Świątów na wła- snym obiekcie podejmie ostatnią drużynę w tabeli LZS Jarnołtów, która jeszcze nie zdobyła punktu.

Autor jest prezesem klubu KS Nowy Świątów i liderem Odnowy Wsi w tej miejscowości

Kronika

KS Nowy Świątów: Michał Spalek, Sebastian Gurbisz, Artur Kamiński, Sylwester Godlewski, Marek Kłakowicz, Tadeusz Sko- rodzień, Damian Matys, Dawid Schmidt, Marcin Schmidt (zmiana 46 min: Mateusz Szewczyk), Woj- ciech Matras (kapitan), Marcin Holler, trener Damian Król.

Odkrycie historyczne

Unia na coraz bardziej gwał- townie gesty swojego czeskiego trenera odpowiedziała dwoma groźnymi atakami. Najpierw w sytuacji sam na sam spudło- wał Piotr Hływa (klątwa genera- ła dotknęła także napastników) a następnie Adrian Lutecki, o ile dobrze dojrzeliliśmy, że Lutecki, bo nie założyliśmy sobie okularów, które to okulary zalecił nam nosić okulista, żebyśmy mogli wreszcie zacząć dostrzegać sukcesy, jak- ie od ośmiu lat w Głucholazach odnoszą nasze VIP - y. Dostrze- gliśmy za to, że piłka przeleciała kilka metrów nad bramką.

- Z wyniku jestem zadowolony, z gry nie, bo zespół stać na więcej - skomentował trener Unii Milan Biedrawa. - W pierwszej połowie graliśmy górą na dwumetrowego stopera, dopiero jak zaczęliśmy grać dołem padły bramki - dodał trener. Jako historyk z zamilowa- nia zorientowałem się, że podob- ną mieszkanką języka polskiego i czeskiego mógł przemawiać Bolesław Chrobry po kilku latach okupacji Czech. I wtedy poczu- liśmy powiew naszej tysiącletniej historii, która ostatecznie rozwią- ła klątwę generała.

rzut 

NAPRAWA LAPTOPÓW Euro Comp

LAPTOPY OD 599zł

KOMPUTERY OD 999zł

Profesjonalny serwis
Naprawiamy także komputery

Głucholazy, ul. Kościuszki 14, tel. 607 519 938